

STUDIA IBERYSTYCZNE

**Portugalia, Brazylia, Afryka
Wokół Vergílio Ferreiry**

*** * ***

**Portugal, Brasil, África
Em torno de Vergílio Ferreira**

STUDIA IBERYSTYCZNE

nr 9

Redakcja pisma „Studia Iberystyczne”

Anna Sawicka (redaktor naczelny i sekcja katalońska)

Maria Filipowicz-Rudek (sekcja galicyjska)

Anna Rzepka (sekcja portugalska)

Ewa Nawrocka (sekcja iberoamerykańska)

Rosanna Krzyszkowska-Pawlik (sekretarz redakcji)

Rada naukowa / Comité Científico

Beata Baczyńska, Uniwersytet Wrocławski (Polska/Polonia)

Marek Baran, Uniwersytet Łódzki (Polska/Polonia)

Jerzy Brzozowski, Uniwersytet Jagielloński (Polska/Polonia)

Arturo Casas, Universidad de Santiago de Compostela (Hiszpania/España)

Ubaldo Cerezo Rubio, Universidad de Alcalá (Hiszpania/España)

Juan de Dios Luque Durán, Universidad de Granada (Hiszpania/España)

Silvia Kaul, Universidad Nacional de Rio Cuarto (Argentyna/Argentina)

Margarita Llitas, Universidad de Valladolid (Hiszpania/España)

Gilles Luquet, Université Paris III, La Sorbonne Nouvelle (Francja/Francia)

Wacław Nowikow, Uniwersytet Łódzki (Polska/Polonia)

Antonio Pamies Bertran, Universidad de Granada (Hiszpania/España)

Janusz Pawlik, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu (Polska/Polonia)

Ramon Pinyol, Universitat de Vic (Hiszpania/España)

Bogdan Piotrowski, Universidad de la Sabana (Kolumbia/Colombia)

Klaus Pörtl, Johannes Gutenberg Universität Mainz (Niemcy/Alemania)

Emilio Ridruejo, Universidad de Valladolid (Hiszpania/España)

Elżbieta Skłodowska, Washington University in Saint Louis (USA/EE.UU.)

Francisco Torres Monreal, Universidad de Murcia (Hiszpania/España)

Alejandro Veiga, Universidad de Santiago de Compostela (Hiszpania/España)

Joan Ramon Veny Mesquida, Universitat de Lleida (Hiszpania/España)

Joanna Wilk-Racięska, Uniwersytet Śląski (Polska/Polonia)

PORTUGALIA, BRAZYLIA, AFRYKA

Wokół Vergílio Ferreiry

*** * ***

PORTUGAL, BRASIL, ÁFRICA

Em torno de Vergílio Ferreira

Pod redakcją:
ANNY RZEPKI
NATALII CZOPEK



Księgarnia Akademicka
Kraków 2010

Copyright by Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzenci:

prof. dr Regina Przybycień, Universidade Federal do Paraná, Brazylia
dr hab. Jerzy Brzozowski, prof. UJ

Konsultacja językowa: Ana Wąs-Martins

Korekta: Joanna Milek

Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał

Projekt okładki: Igor Stanisławski

Publikacja dofinansowana przez
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz Instytut Camõesa w Lizbonie

A publicação co-financiada pela Faculdade de Letras
da Universidade Jagellónica e o Instituto Camões em Lisboa



ISSN 2082-8594

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 012 431-27-43, 012 663-11-67
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

ÍNDICE

Od redakcji.....	7
Nota da redação.....	9

LINGUÍSTICA

Henrique Barroso: O <i>progressivo</i> no português europeu de hoje: expressão, combinatória e variação.....	13
Natalia Czopek: Algumas observações sobre o futuro do conjuntivo português e <i>futuro de subjuntivo</i> espanhol.....	35
Przemysław Dębowski: As cores nos nomes de lugares habitados em Portugal	49
Denise Gomes Dias: Sobre artes, ofícios e linguagem: notas sobre uma abordagem etnolinguística.....	65
Barbara Hlibowicka-Węglarz: Para compreender a situação linguística em Moçambique	77
Edyta Jabłonka: Tempos futuros na língua portuguesa e os seus equivalentes em polaco	87
Justyna Wiśniewska: Os equivalentes polacos da perífrase verbal <i>estar+a+infinitivo</i>	101

LITERATURA

Mário J. Aires dos Reis: O tópico do <i>tempus fugit</i> em <i>Em Nome da Terra</i> de Vergílio Ferreira.....	115
Isabel Araújo Branco: A animalidade do homem em contos de Miguel Torga	127
Fabiane Renata Borsato: Morte na antilírica de João Cabral de Melo Neto.....	141

Robson Coelho Tinoco: Poesia brasileira (ex-cêntrica): marcas de um neorromantismo contemporâneo.....	155
Regina Dalcastagnè: A cor de uma ausência: representações do negro na narrativa brasileira contemporânea	169
Renata Díaz-Szmidt: O universo feminino na poesia das mulheres angolanas no início do século XXI	185
Anna Kalewska: Vergílio Ferreira, Camões, Platon i inni, czyli o odzyskiwaniu utraconych znaczeń w kulturze nowożytnej Europy	201
Violante F. Magalhães: Uma leitura de <i>Vagão 'J'</i>	221
Ana Bela Morais: Amor e violência na obra de Vergílio Ferreira	233
Jerusa Pires Ferreira: Fernando Pessoa e os Santos Populares	245
João Ribeirete: Jogar a vida com a morte em <i>A Noite e o Riso</i> de Nuno Bragança, <i>Alegria Breve</i> de Vergílio Ferreira e <i>O Sétimo Selo</i> de Ingmar Bergman	251
Monika Świda: Fernando Pessoa e o saudosismo de Teixeira de Pascoaes.....	265
Anna Wolny: Passando pelas portas entreabertas – Jorge Barbosa: <i>Carta para Manuel Bandeira</i>	291

VARIA

Marcos Nunes de Vilhena: <i>Portugalczyk Osculati</i> – fazer um português ou <i>fazer de português</i> na Polónia?	307
Jolanta Rękawek: Mais perto do samba do que da valsa: Glauber Rocha e o Cinema Novo.....	327

Marcos Nunes de Vilhena
*Instituto Superior de Ciências do Trabalho
e da Empresa de Lisboa*

Portugalczyk Osculati – fazer um português ou fazer de português na Polónia?

Resumo:

A inusitada representação de um português na rábula «*Portugalczyk Osculati*» (1959), do programa de entretenimento da televisão pública polaca, *Kabaret Starszych Panów*, sugere aqui a demanda e análise das suas origens e motivações. Mais do que a distância geográfica ou cultural entre Portugal e a Polónia, são a recursividade de alguns elementos dessa representação e a sua uniformidade face a outras representações dos portugueses conhecidas que mais surpreendem, opondo à possibilidade do acidente poético a omnisciência e genialidade criativas do autor, Jeremi Przybora, e, assim, uma nova dimensão interpretativa em que nem tudo é o que parece.

Palavras-chave: Portugal, Polónia, Representação, Imagem, Equívoco.

Abstract:

Portugalczyk Osculati – to make-up a Portuguese or going as one in Poland?

The unusual representation of a Portuguese man made in the sketch «*Portugalczyk Osculati*» (1959) of the polish television entertainment program *Kabaret Starszych Panów* suggested the pursuit and analysis of its origins

and motivations. Beyond the geographical and cultural distance between Portugal and Poland, it is the recurrence and uniformity to other known representations of the Portuguese people that astounds. Opposing the omniscience and creative genius of the author, Jeremi Przybora, to the simple possibility of a poetical accident, one might find new interpretative dimensions in which not all is what it seems.

Keywords: Portugal, Poland, Representation, Image, Misunderstanding.

Para ler ao som de «P'rás sogras que encontrei na vida», de Herman José, em homenagem aos grandes comediantes Jeremi Przybora, Jerzy Wasowski e Raul Solnado.

De amor e de poesia e de ter pátria aqui se trata: que a ralé não passe este limiar sagrado e não se atreva a encher de espaço livre onde se morre em dignidade humana a dor de haver nascido em Portugal sem mais remédio que trazê-lo n'alma.

Jorge de Sena, *Aviso de Porta de Livraria*

No jardim detrás da Rua Książęca, a minha alma pueril foi turvada	W tym ogrodzie za Książęcą zmacił dusze mą dziewczęcą
E então foi-me levando decidido pela Frascati,	Potem ciało zawiódł śmiało na Frascati
Onde, quando na rádio tocava um val- sete, o português	Tam gdy z radia płynął walczyk wy- korzystał Portugalczyk
Aproveitou-se até ao fim: Vincente Osculati.	Ino ze szczętem: Vincente Osculati
E mal o sol nascente dourou as flores, Ele disse-me duramente: sem pagamento	A kiedy wschód zaczął ciut złocić kwiaty Powiedział mnie twardo że: ne zaplati
Tão impiedoso me feriu com esta frase Que o coração me ficou preso na garganta.	Tak bezlitośnie mnie zdaniem tym zranił
Pela janela ventava nas árvores da Frascati:	Że nagle serce uwięzło mi w krtani Za oknem wiew powiał z drzew na Frascati
Osculati, Osculati.	Osculati, Osculati
Quando me levantei e calada saí, Não me pagou e nem veio atrás de mim	A kiedy wstałam i wyszłam bez słowa Nie wybiegł za mną nie dofinansował

E não mais seremos vistos no SPATiF
 Osculati, Osculati
 Português, impiedoso como uma faca,
 Podaste raparigas como rosas no país
 do pinho.
 Só um cicio de palavras se levantou
 contigo
 Como folhas, não se paga, não se paga.

O polaco não faria conta a trocados
 E ainda que tivesse pouco emprestaria.
 Para a família, uns presentinhos mais
 baratos
 E sempre alguma coisa aforraria.
 Acolhia, abraçava e não burlava,
 E mal o sol nascente dourasse as
 flores,
 Um polaco não largaria: sem
 pagamento.

Oh, o português feriu-me tanto com
 uma frase
 Que súbito o coração me ficou preso
 na garganta.
 Pela janela ventava nas árvores da
 Frascati:
 Osculati, Osculati.
 Quando me levantei e calada saí,
 Não me pagou e nem veio atrás de
 mim
 E não mais seremos vistos no SPATiF,
 Osculati, Osculati
 Português, impiedoso como uma faca
 Podaste raparigas como rosas no país
 do pinho.
 Só um cicio de palavras se levantou
 contigo,
 Como folhas, não se paga, não se
 paga.

I nigdy nie ujrzy mnie z nim już
 SPATiF
 Osculati, Osculati
 Portugalczyku jak nóż bezlitosny
 Naciąłeś dziewcząt jak róż w kraju
 sosny
 Że tylko szept z tobą szedł słów
 Jak liści nie uiści, nie uiści

Polak z groszem się nie liczy
 Jakby nie miał by pożyczył
 Dla rodzinki upominki tańsze zabrał
 By odłożył to i owo na książeczkę
 docelową
 Najpierw podjął, potem objął a nie
 nabrał
 A kiedy wschód zaczął ciut złościć
 kwiaty
 Polak by nie palnął że: ne zaplati

Och Portugalczyk tym zdaniem mnie
 zranił
 Że nagle serce uwieźło mi w krtani
 Za oknem wiew powiał z drzew na
 Frascati
 Osculati, Osculati
 A kiedy wstałam i wyszłam bez słowa
 Nie wybiegł za mną nie dofinansował
 I nigdy nie ujrzy z nim mnie już
 SPATiF
 Osculati, Osculati
 Portugalczyku jak nóż bezlitosny
 Naciąłeś dziewcząt jak róż w kraju
 sosny
 Że tylko szept z tobą szedł słów
 Jak liści nie uiści, nie uiści
 (*Portugalczyk Osculati*, Przybora,
 2009: 29-32.)

Não foi, juro, achacado com a ideia de ver um contrerrâneo representado de forma tão perniciosa no país em fixei residência que comecei a escrever este trabalho – uma imensa curiosidade pela literatura de viagens e picaresca e a onnipresença da guerra colonial no meio familiar desencantaram-me há muito dessa visão simpática do português, amiúde servida no prato da miscigenação e do colonialismo, em que quase sempre se tem revisto a historiografia nacional, democrática ou ditatorialmente vertida. A razão foi outra e bem mais prosaica: a representação da sovinice lusa interessa-me há muito, quer pela recursividade e relativa uniformidade do tema em referências nacionais e estrangeiras, quer ainda, neste caso concreto, por ser lícito pensar que o distanciamento geográfico e político entre Portugal e a Polónia, que não manterão quaisquer relações diplomáticas entre 1939 e 1974 (Zielińska, Mucznik, 1992: 15-16), são factores caros à ideia de que nos encontramos face a uma situação inusitada, posto que são escasas as referências mútuas e, assim, as representações, ao longo de uma boa parte do século XX. Sobejam, contudo, e pela pena de não poucos viajantes mais ou menos ilustres e documentados, no historial de contactos mantidos, intermitentemente, desde que eram extremos opostos da cristandade medieval¹. Sobejam também, curiosamente, no período entre Guerras, quando, embora ensaiando uma aproximação, esgrimem argumentos ao nível da Sociedade das Nações em torno das possessões portuguesas em África, que a Polónia entendia extemporâneas e subaproveitadas e, assim, em condições de serem averbadas a uma reorganização do mapa colonial africano, de que sairia beneficiada².

¹ Sobre as relações entre Portugal e a Polónia, consultem-se Henrique C. Ferreira Lima (1934), pioneiro dos estudos polacos em Portugal, Maria Danielewicz Zielińska e Lúcia Mucznik (1992), ou Maria Danielewicz Zielińska (2005).

² As representações da Polónia em Portugal neste período variam muito: no contexto da I Guerra Mundial, a Polónia independentista granjeia a simpatia da imprensa portuguesa, que tanto critica os impérios centrais, inimigos, como a Rússia czarista, aliada, e depois ainda, os bolcheviques. Porém, o pretenso incumprimento polaco das recomendações britânicas e francesas no conflito de 1919-20 contra a Rússia, bem como as suas pretensões coloniais, logo motivam uma onda de descontentamento e críticas.

Ainda antes, importará deixar claro que por representações se entendem todas as referências e de qualquer tipo, que de algum modo aportem dados com vista a uma caracterização geral ou parcial de um determinado objecto. Nisto se incluem obras de informação idealmente científica, como atlas, enciclopédias, dicionários, análises variadas, documentários; mas também outros, condicionados em grau inferior a tal rigor, como guias de viagem e turísticos, textos jornalísticos e, noutro ainda menor, textos literários ou quaisquer outras manifestações artísticas. O teor de uma representação não dependerá necessariamente dos formatos que assume, mas a estes estão inerentes, quase sempre, distintos tipos e níveis de discurso, a que também muitos outros factores aportarão uma subversão directa ou indirecta.

A fonte única dessa representação é, neste caso concreto, a rábula televisiva «*Portugalczyk Osculati*», escrita por Jeremi Przybora (1915-2004), em 1959, para a *Wieczór III* (Terceiro Serão) do programa de entretenimento *Kabaret Starszych Panów* (Cabaré dos Velhos Senhores), intitulada *Jesienna Noc* (Uma noite de Outono)³, transmitido às 22.05 de um sábado, 24 de Outubro, no primeiro canal da televisão polaca (Dziewoński *et al.*, 2005: 274). Emparceirando vulgarmente com Jerzy Wasowski (1913-1984), com quem forma o duo de apresentadores do programa – os célebres *Pan A* (Senhor A) e *Pan B* (Senhor B) – Przybora contracena aqui com Barbara Rylska (1936), a abatida *Ofiara Portugalczyka* (vítima do português), e Wiesław Michnikowski (1922), no papel de *Nieduży*, que a acompanha, comentando com o *Pan B* a desfeita que um português fizera à rapariga. Esta executa, então, a canção, na qual relata como o estrangeiro se aproveitara dela, mas lhe recusara o apoio económico, razão por que passa depois à exortação das qualidades do homem polaco.

Descortinar quem é este português e ao que vem a sua referência pronto se impuseram como proposta de estudo, mas é uma existência curtamente assinalada para além do poema. Refere-se-lhe o próprio Przybora, ao informar:

³ Uma versão radiofónica do mesmo programa seria editada posteriormente, já sob o nome de *Zimowa Noc* (*Uma noite de Inverno*) (Dziewoński *et al.*, 2005: 274).

O português foi tirado de um livro da infância, onde aparecia um viajante português de nome *Osculati*. [...] Não anoto estruturas pré-feitas, mas, quando me sento a escrever, tenho alguns esboços sobre que irei trabalhar. É como um quebra-cabeças. Tenho uma rima, por exemplo duas palavras sem qualquer relação, e tento ligá-las de forma mais ou menos lógica com outras palavras. (Michalski, 2005: 434)

Refere-se-lhe ainda *Leksykon Ostatni Naiwni* (2005: 136), quando gracieja que não se deve confundir este *Osculati*, de nome próprio *Vincente*, com aquele outro, ilustre naturalista italiano do século XIX, Gaetano, que, por ser jesuíta, não deixou prole conhecida.

Vã demanda a do livro deste português da infância de Przybora – pouco me resta senão crer que existiu e era português, ou que o confundiu o autor com alguém ou mesmo com o naturalista italiano, coisa que não surpreende, considerando que passou à história da ciência pelas investigações levadas a cabo... no Brasil! Ainda assim, a explicação de Przybora está longe de esclarecer as origens e motivações da rábula – porque uma coisa é resgatar aos livros este *Osculati*, seja lá quem for, e outra será que apareça em Varsóvia, partindo corações e deixando no rasto a fama da avareza: são, para mim, sobejas coincidências.

Ajudou-me o filho de Jeremi Przybora, Konstantyn Przybora, que se aprestou a responder a algumas questões e hipóteses que eu mesmo aventara. Mas creio que temeu desiludir-me ao afirmar que se a escolha de um português se devera, por via da situação cómica, à necessidade de encontrar uma personagem exótica no contexto da ditadura, a utilização do nome *Osculati* residira na possibilidade de lhe aplicar, estilisticamente, um reforço ou multiplicação da sibilante áptico-alveolar [s] no início de algumas pérolas lexicais como *skubany*, *skórkowany*, *skurczybyk* ou ainda pior⁴. Isto explicaria até, entende, o recurso a um nome que ele mesmo reconheceu como italiano, convindo tratar-se de «acidente poético». Mas uma vez mais se perdem para o momento da sua representação as origens e mo-

⁴ Os exemplos foram dados, *ipsis verbis*, por Konstantyn Przybora, que tão-pouco deve ter tido outros propósitos que não puramente pedagógicos.

tivações da rábula e deste português que fez a história da televisão pública polaca.

Desconheço se Konstantyn leu a obra de Michalski, mas acabei reflectindo que tanto a fonte livresca, como a escolha de uma figura exótica ou o empenho estilístico inerentes à escolha de *Osculati* eram e são contrárias à ideia de acidente poético. Daqui derivaria um novo raciocínio: o de que qualquer que seja a origem desta representação, esta deverá ser entendida no contexto da sua criação, mas sempre como literatura e à luz de uma análise que, no domínio do plausível, faça derivar novas possibilidades significativas dessa condição.

E justamente pelo final da década, Portugal está na ordem do dia, quer pelas críticas ao regime salazarista e recente possibilidade da mudança política preconizada pela candidatura do general Humberto Delgado, em 1958; quer ainda pelo conflito diplomático e militar com a União Indiana pela posse de Goa, Damão e Diu, em 1961. Sabe-o Przybora, posto que, ouvida a canção, *Nieduży* propõe à vítima que denuncie o caso à Organização das Nações Unidas, afirmando que, embora não esteja seguro de que venha a dar qualquer resultado, pode sempre vir a merecer o apoio da Índia. Anui o Senhor B: «Oh sim, porque a Índia tem más relações com Portugal por causa deste porto marítimo...» – «Goa...» [em polaco, a homófona *gola* significa «nua»] – completa *Nieduży*; ao que a vítima contesta – «Não completamente, mas também não tenho muito em cima de mim... E o Inverno vem aí... E o vento entre por todos os lados no meu pequeno quarto... E não há combustível nem dinheiro para compras...» – rejeitando então o saco de carvão (pura antracite, então deficitária em função das quotas de exportação polacas) e um pacote de algodão, para isolar as janelas, que lhe são oferecidos pelos dois homens, deixando-os a comentar que ou ela tem relações na companhia eléctrica, ou há entre eles um fosso geracional (Dziewoński *et al.*, 2005: 133).

É lícito pensar que tais comentários decorrem da própria referência ao português no poema, e não o contrário; mas tais questões não passavam, nem podiam passar ao lado da atenção ou do interesse públicos, mesmo no estrangeiro, e ademais num mundo tão

polarizado como o de então. Se, por um lado, se justifica a invocação da figura de um português – e uma vez mais como meliante incapaz de abrir mão de um vetusto e anacrónico império colonial – mostra-se igualmente que o *Kabaret* estava não só atento à situação interna, servida, aliás, da devida crítica à crise económica, como à actualidade internacional, com a possibilidade de mesmo se reconhecer no programa uma provocação ao «aliado soviético», que fora já chamado a intervir numa mediação entre Portugal e a União Indiana ao nível da Organização das Nações Unidas e então ponderava, com a previdência reconhecida à sua diplomacia, a sua acção⁵.

Confesso que aquele interesse inicial e puramente científico pelas representações estrangeiras de portugueses se foi convertendo em obsessão pela figura de um só cuja fama precedeu e manchou a dos demais que se lhe seguiram por terras polacas, nas quais, mesmo hoje, os dignos propósitos europeístas de uma maior circulação de pessoas, bens e informação esbarram numa imagem sempre envolta em escândalos laborais, ecológicos ou rodoviários⁶. Todavia, e conforme sugeri atrás, convencera-me já de que a figura do português em estudo, sua origem e motivações, convivem, se não é que mesmo se relacionam, com não poucos episódios em que se invoca a tacanhez lusa. É um facto que a afirmação de Przybora e, depois, a interpretação do seu filho, me desiludiram; mas é-o também que de modo algum refutam ou inviabilizam, mormente ao nível de uma análise literária, a possibilidade de uma utilização consciente ou inconsciente de quaisquer episódios. Adiante procurarei apresentar alguns, sob

⁵ Só em 1961, quando, por solicitação de Portugal, é convocado o Conselho de Segurança das Nações Unidas, em virtude da invasão do Estado Português da Índia, oporá o seu veto à condenação da União Indiana pelos demais elementos do Conselho (Morais, 1980: 307; 1997: 193).

⁶ Não me cumprirá a mim dar brados destas, mas mantenha-se o leitor atento aos meios de comunicação social, que certamente ouvirá qualquer coisa. Eu mesmo ouvi, no noticiário da rádio polaca *Złote Przeboje*, enquanto escrevia este trabalho, que o atentado de 12 de Maio de 1982 contra João Paulo II, na Cova de Iria, tinha sido perpetrado por um português, quando, de facto, o seu autor era o padre espanhol Fernandez Krohn.

a ideia de pela via da sua relação com a rábula se alcançará um alargamento do domínio interpretativo em que a revelação da identidade se torna lógica e pertinente.

O primeiro destes episódios remonta a 1514 e à embaixada enviada por D. Manuel I ao Papa Leão X, na qual, para além de inúmera bicharada e riquezas da Índia, se incluía um elefante, a que chamaram Hanno. Ao longo de três anos, a criatura converter-se-ia em mascote papal, divertindo a sua corte e participando em eventos religiosos, merecendo toda a espécie de cuidados e a atenção dos cronistas da época, mas também de inúmeros artistas, como Rafael, Malaspina e Aretino⁷. Sendo grande a embaixada, não contava São Pedro com tão grande número de camas, pelo que a nobreza dos Estados Papais foi investida com a honra de aboletar os visitantes, arcando, abnegada, com os devidos gastos. Como alguns portugueses, que faziam bom uso das costumeiras honrarias fidalgas, deslocando-se de corte em corte e por algum tempo por toda a península, também o bom elefante continuava em Roma, num estábulo que não envergonharia o do cavalo de Calígula, convertendo em estrume cem ducados anuais do erário público. Cedo invectivaram os italianos contra Portugal e contra quem lá tinha... pátria ingénita de mouros, marranos e pretos⁸... desejando devolver à procedência os portugueses e as suas

⁷ Quando da sua morte – angina de peito diagnosticaram – em 1516, seria ainda agraciado com um fresco memorial de Rafael, uma fonte e uma sepultura no Cortile de Belvedere com um epitáfio do próprio papa.

⁸ D. Manuel I negociou secretamente com Roma o advento da Inquisição para Portugal, posto que, até ao reinado de D. João II, os judeus gozavam de relativa protecção em território nacional. Mas a ideia da forte ascendência judaica dos portugueses percorre a obra de autores como Gonzalo Torrente Ballester, em *Crónica del Rey Pasmado*, ou Perez Reverte, na série romanesca *Capitán Alatriste* – e mesmo o filósofo Bento de Spinoza, judeu de ascendência portuguesa, será referido numa outra rábula do *Kabaret*, «Mambo Spinoza»; a par desta, também a ideia da mestiçagem percorre a de autores Rudyard Kipling, em *The Day's Work*, ou mesmo Witold Gombrowicz, em *Trans-Atlantyk*. Depois, o português mais conhecido na Europa nos anos 60 seria, porventura, o futebolista Eusébio, e até Euzebiusz Smolarek deve a sua graça à admiração que o seu pai tinha pelo jogador do Benfica.

prendas envenenadas⁹, e até Aretino, em *Le ultime volontà e testamento di Annone, l'elefante* (1517)¹⁰, satirizava Leão X e seu proboscídeo. Saíra cara a viagem a Itália: soe dizer-se que de mal agradecidos está o inferno cheio, mas não havia o inferno de ser em Roma, nem mal agradecidos os seus súbditos; e seriam, afinal, os portugueses a voltar a casa com fama de aproveitadores e maus pagadores.

Sem esforço se pode assentir que esta história exemplifica os precedentes da fama nacional ou que qualquer posterior representação lhe pode ser subsidiária. Até os polacos de antanho devem tê-la ouvido à fidalguia italiana que acompanhara Bona Sforza até à Polónia, em 1518 e, portanto, apenas quatro anos após a embaixada. Depois, e porque razão teve Hamlet no que disse a Horácio sobre as coisas do céu e da terra, Bona viria a morrer em 1557, envenenada pelo seu secretário, que a pretensio mando de Filipe II de Espanha, procurava fazer reverter a favor do monarca o testamento de Bona, bem como a prescrição da dívida de 430.000 ducados em que ambos haviam acertado a reconquista de Nápoles. Não é vã ou pedante a invocação de Shakespeare: facto hoje irrelevante, nas cortes centro-europeias da época era bem conhecida a ascendência portuguesa de Filipe¹¹ – filho da imperatriz do Sacro Império, Isabel de Portugal, que muito influenciou a sua educação e formação política, o português fora a sua primeira língua e portugueses os seus preceptores; depois, com

⁹ Sentimento recorrente e também afluído por José Saramago (2008), ou Karl Saurer e Elena M.Hinshaw-Fischli (2003), mas sobre outro elefante, Salomão, oferecido por D. João III (1551), ao Grão-Duque da Áustria, o príncipe Maximiliano, por ocasião do seu casamento com Maria de Espanha (1548) ou do nascimento do seu herdeiro, Fernando de Áustria.

¹⁰ Não seria, aliás, o único, posto que o elefante seria também protagonista das obras de Silvano A. Bedini (1997) e Robert Greene (1998).

¹¹ Se a historiografia espanhola tende a concentrar-se mais nas últimas décadas da sua vida, a portuguesa tende a caracterizá-lo como absolutamente alheio ao país em que viria a reinar como Filipe I. Porém, até a campanha difamatória que contra ele urdiria Guilherme de Orange se devera à relação com a dama de companhia de sua mãe, a portuguesa Isabel de Osório, e de quem teria tido dois filhos. Finalmente, a barba cortada à portuguesa manter-se-ia como um dos seus traços físicos mais prementes até à sua morte.

o seu pai, Carlos V, ainda vivo, a união (1543-1545) com a primogénita dos reis portugueses, Maria Manuela, e a debilidade dos varões portugueses¹² tornavam-no no melhor herdeiro da coroa portuguesa.

Direi sem pejo que, apenas por eles, tais episódios não satisfazem ainda qualquer explicação; mas um mal nunca vem só e, assim, outra história... Esta data de 1734, quando a legação diplomática portuguesa em Roma organiza uma série de espectáculos no Teatro Argentina, então o melhor e mais recente teatro lírico da cidade, para a qual os portugueses estavam dispensados de bilhete. Sabendo disto, porém, os romanos compareceriam em massa aos espectáculos, dizendo-se, também eles, portugueses e entrando sem pagar. Não foram poucos os borlistas e o episódio teve a sua relevância, porque desde então a expressão «*fare il portoghese*» passou, na científica acepção do *Dizionario Enciclopedico Italiano* (1955 –)¹³ ou da *Garzanti Linguistica Italiana* (2006)¹⁴, a significar «não pagar bilhete» para aceder a um determinado serviço. Literalmente, a expressão significa «fazer de ou fazer-se passar por português» e tem uso corrente no italiano contemporâneo¹⁵. O que importará notar, contudo, é que a despeito da atitude dos romanos ou do facto da expressão ter há muito e para

¹² D. João III casou com Catarina de Áustria, com quem teve nove filhos e a infelicidade de os ver morrer todos; o último, João de Portugal, morreu em 1557, duas semanas antes do nascimento do filho, D. Sebastião, e alguns meses antes do monarca, seu pai.

¹³ Vide «Fare il portoghese»: «(Non pagare il biglietto). L'origine dell'espressione risale al secolo XVIII: l'ambasciata del Portogallo a Roma, per festeggiare un avvenimento, aveva indetto una recita al teatro Argentina per la quale non erano stati distribuiti i biglietti d'invito; bastava presentarsi come 'portoghesi'» in *Dizionario Enciclopedico Italiano*, 1961, vol. 5, p. 1654.

¹⁴ Vide «Portoghese»: «sembra alludere a un episodio avvenuto a Roma nel sec. XVIII, quando l'ambasciata del Portogallo [...] chi, con sotterfugi o con altri espedienti, riesce a entrare in un teatro o in altro luogo di spettacolo senza pagare il biglietto; per estens., chi viaggia su mezzi pubblici di trasporto senza pagare il biglietto: fare il portoghese.» in *Garzanti Linguistica* (1/11/2009), segundo versão de 2006.

¹⁵ Vide, por exemplo, a obra *O Barco Pescarejo* (2005), de José Coutinhas, onde a mesma história é recontada.

muitos deixado de estar relacionada com portugueses, continuará a associar a acção de enganar ou vigarizar e a nacionalidade portuguesa – situação que, ademais, tem precedentes na história de Itália e na fama lusa... Destarte, e talvez corroborando até a ideia de que Przybora poderia ter conhecimento de qualquer um dos episódios romanos, ambos são indistintamente apresentados como estando na base da laracha idiomática italiana.

Curioso é que, uma vez mais, tivessem coetâneos ouvidos polacos a possibilidade de saber deste episódio, posto que concorre com o estreitamento das relações entre as cortes portuguesa e polaca, com a candidatura (1734) de D. Manuel de Bragança, irmão de D. João V, ao trono vacante da Polónia por morte de Augusto II (1733)¹⁶. Mais curioso ainda é que aos feitos deste infante¹⁷ – belo e bravo mancebo cujas investidas contra turcos e alcovas tanto enchiam as folhas volantes da época como obras literárias¹⁸ – se aditem o suicídio de uma dama rejeitada e as dívidas deixadas na ronda por Amesterdão, Paris, Roma, Riga e... Varsóvia.

Como se vê, são por demais as coincidências e surpreendente a constância das representações dos portugueses formuladas por estrangeiros – e Przybora, aceite-se ou não a proposta de uma qualquer relação, não escapa a isso, quer pela manutenção de certos argumentos representativos, quer, viu-se já, por evidenciar um assinalável conhecimento da situação política de Portugal, o que legitima a ideia de que semelhante conhecimento terá dos portugueses e das suas representações, qualquer que seja origem e via de recepção. Inclino-me até a pensar que o influenciaram aquelas da embaixada ao papa e do Teatro Argentina, embora saiba que Przybora nunca foi a Itália e, para além de umas visitas a Paris, Washington e Nova York,

¹⁶ D. Manuel de Bragança estivera já, em 1732, para receber a nova coroa da Sardenha e da Córsega e agora recebia o apoio do imperador da Áustria.

¹⁷ *Vide* António Caetano de Sousa (1932, 1946), Jorge Borges de Macedo (1971), ou Ernesto Soares (1937).

¹⁸ *Vide* Madame Du Noyer (1790) ou Antoine-François Prévost (1728-1731, vol. 9) [2001].

passou curta estância na Bulgária, Roménia e Jugoslávia. Mas quem mo disse, o seu filho, esclareceu também que as referências a Itália ou França na sua obra se explicam pela profusão de música, cinema e literatura destes países numa Polónia ainda limpa da influência anglo-saxónica. Actor experiente e entrado tanto no meio teatral como cinematográfico e suas histórias, Przybora poderia ter conhecimento de tudo isto e de muito mais...

Dito isto, afirmarei já sem receio que deve ter havido em Varsóvia, como em Roma, alguém a fazer-se passar por português e que esta representação tem servido, deste 1959, para apresentar às boas famílias polacas o carácter do homem luso. Se me importa que qualquer outro meridional me tenha deixado a léguas de contrair o mais sagrado dos himeneus com uma *dziewczyna* pura e casta ou que tenha ficado mais um coração despedaçado «no país dos pinheiros»? Nada! Porque ser forreta é um lugar-comum das representações dos portugueses, e não apenas na Polónia, mas sob a enfarinhada imagem do padeiro, no Brasil; na do merceeiro, na África do Sul; nos algarvios que «comem dentro da gaveta» para esconderem a comida, na eventualidade de algum visitante; nos «ratinhos», que vinham do norte ao Alentejo realizar a baixo soldo a faina agrícola e assim boicotar as lutas dos rurais alentejanos contra os grandes latifundiários; na lírica trovadoresca, no teatro vicentino, na literatura de viagens, etc. E pensar que muito disto radica, perdoe-se a insistência, na batida imagem do judeu – até o termo «somítico», designando aquele «que revela avareza; mesquinho, forreta; sovina», tem a sua origem no étimo latino «*semiticu-*»; ‘judeu; avarento’» (*Grande Dicionário de Língua Portuguesa*, 2004: 1436); pensar como ainda no início do século XX o anti-semitismo integralista tanto cultivava, do sul laico, a imagem da contaminação judaica, origem segura do seu atraso, como, do religioso norte, a da pura influência goda educada nos bons preceitos cristãos; pensar que disto bebeu a propaganda do Estado Novo, quando, ao ideal de nacionalidade, se apressou a colar o da família crente, obediente, pobre, mas generosa.

O que me importa, afinal, é que Osculati possa não ser português e faça uso da fama nacional, logrando cândidos corações eslavos...

sem pagar – ao cabo e ao fim, *fare il portoghese!* Mais importa ainda, porém, que a introdução da figura do português no poema não se desse inadvertidamente, mas tanto pela sua relação com outras referências a Portugal de forma a comentar uma situação política concreta, beneficiando do exotismo a isso inerente, como pelo conhecimento prévio de algumas outras. Serei franco... este português... que não é Vicente nem *Vincenzo*... cheira-me afinal a italiano, proposta e hipótese centrais a este trabalho. E nem irei de burro aonde foi o solerte Garrett, para ouvir o que tem Przybora a dizer-me a isto, posto que nos disse já tanto.

Começarei, portanto, pelo princípio, que é como quem diz, pelo nome, posto que nenhuns traços físicos deste *Osculati* são referidos e os psicológicos se atêm a pouco mais que à sua avareza e insensibilidade: o consabido recurso de Przybora ao nome de uma personagem livresca levou-me a alvitrar a possibilidade do comediante se ter equivocado quanto à sua nacionalidade, quer porque nem *Vincente* nem *Osculati* são nomes portugueses, quer porque o único *Osculati* conhecido é aquele naturalista italiano, que, em virtude dos seus estudos na Amazônia brasileira, poderia ser tomado por português. Mais importa, porém, que Przybora, podendo lembrar-se bem da personagem da infância, assim grafasse o seu nome próprio, e que o gentílico – de «*osculator, -ari, -atus*», «beijar» ou «exaltar-se, fazer um escândalo» (*Latin Concise Dictionary*, 1997: 345) – fizesse tamanha justiça àquele quebra-corações.

Depois, atentemos também na toponímia varsoviaense em que o episódio é situado, uma vez que esta não cumpre apenas uma função estilística – com exceção de (rua) Książęca, Frascati e SPATiF aparecem justamente rimando com *Osculati* – mas também referencial: para os que pouco ou nada conhecem da capital polaca, os jardins Frascati situam-se bem no centro e receberam o seu nome de uma cidade do Lácio conhecida por seus viçosos jardins, aquando do seu aluguer e abertura ao público pelo francês Louis Chavot, em 1815. Delimita-los, precisamente, a Rua Książęca. Hoje e ao longo de quase todo o século XX, zona de embaixadas e de hotéis internacionais e, portanto, poiso de estrangeiros, o que também favorecia, até à abertura política,

a frequência de inúmeros polacos, mormente raparigas que viam numa relação com um estrangeiro a possibilidade de melhorar a sua situação. Por arrasto e porque os jardins oferecem a discrição necessária, lugar de engate e de alguma prostituição. Não dista muito o SPATiF¹⁹, poiso onde a vanguarda intelectual e artística de então se reunia, seguramente orbitada por aduladores, aspirantes e artistas mal sucedidos, que as condições da época compeliem a distintos modos de sobrevivência – situação a que Przybora parece quer fazer menção, desvelando talvez a sua ideia do meio artístico de então.

Na canção, a vítima afirma que nunca mais o casal será visto no SPATiF, sugerindo anterior frequência assídua; mas afirma igualmente que o estrangeiro se recusara a financiá-la, o que não só sugere que seriam essas as suas expectativas, como que ele estaria em condições de corresponder, melhor até do que qualquer polaco, cujas virtudes só então se lembra de celebrar. Porém, a resposta «*Ne zaplati!*», seca e constrangedora, deixa entrever que a rapariga não lhe solicitara qualquer tipo de financiamento ou justo auxílio económico, mas um pagamento em troca de um serviço – note-se até que o encontro não se dá em casa da rapariga, mas porventura na do estrangeiro, que por lá fica quando ela, ofendida, decide sair. Torna-se evidente que se o enquadramento espacial que Przybora escolhe é o de uma parte da cidade em que estas personagens não surgem do nada, tão-pouco será do nada que tudo ali se articula para criar uma história, em que mesmo a leveza com que se afloram valores e costumes, à luz da relação entre uma polaca e um estrangeiro, parece mimetizar a situação de um país em que a exacerbação nacionalista amiúde se constitui como a melhor forma de repensar a identidade.

Mas um elemento mais concorre para atestar a hipótese de se tratar de um italiano: a referência ao conflito luso-indiano não pôde ser alheia a um conhecimento da situação política portuguesa, então antagónica à polaca – razão pela qual não havia quaisquer actividades diplomáticas e por que só clandestinamente, por necessidade

¹⁹ Acrónimo de *Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Film*; em português, Associação Polaca de Artistas Teatrais e Cinematográficos.

ou convicção, um português fugiria para Leste. Ainda assim, União Soviética, Checoslováquia e Jugoslávia seriam, em função de condições políticas, económicas, sociais e culturais específicas, destinos mais atraentes que a Polónia²⁰. Já uma presença italiana se justificaria larga e suficientemente pelo estreitamento de relações políticas e económicas entre a Polónia e a Itália no contexto do pós-guerra e do grande ascenso interno e externo que o Partido Comunista Italiano, mesmo sem constituir governo, logra, por esta altura, alcançar. É bem conhecida a sua intervenção no estabelecimento de alguns investimentos italianos a Leste²¹.

Finalmente, este estrangeiro não é exactamente loquaz, mas talvez aquela sua infame resposta, «*Ne Zaplati!*», informe mais e melhor da sua identidade. Não pretendo que Przybora saiba das particularidades de qualquer língua latina; mas é pertinente que este estrangeiro não apareça aqui como o mais competente falante de língua polaca, mas sem traquejo senão para vogais abertas e, portanto, incapaz de articular os ditongos de um correcto *Nie zapłaci* [njezapwatʃi]. Deste modo, surpresa alguma haveria se mesmo Przybora soubesse como fala um português, já que este *Vincente Osculati*, nem polaco nem ganso, fala... como um italiano.

²⁰ Com excepção do artigo «O Mito da União Soviética em Portugal» (por publicar), de António Ventura, não são muitos os estudos sobre a emigração portuguesa a Leste; porém, uma consulta dos arquivos da PIDE e do Partido Comunista Português (feita no âmbito doutras investigações) ou mesmo o panorama das traduções de autores portugueses nestes países dão-nos uma ideia muito aproximada do seu fluxo e sentido.

²¹ Processo extenso, mas em que se destaca a criação de unidades da FIAT em Tolyatti, na União Soviética, com a AvtoVAZ (Lada), e na Polónia, em Bielsko-Biala e Tychy, com a Fabryka Samochodów Małolitrażowych (FSM). Porém, na realidade, a Itália mantivera relações diplomáticas com a Polónia mesmo no decurso da guerra, com a manutenção permanente de embaixada e respectivo corpo diplomático neste país. Sobre as relações italo-polacas sugere-se a consulta do *site* da Embaixada Italiana em Varsóvia (12.11.09): www.ambvarsavia.es-ter.it/Ambasciata_Varsavia/Menu/I_rapporti_bilaterali/Cooperazione_politica/Storia.

Mas descansem os que pensam que nem todos os temas são dignos de investigação – português feito ou de faz de conta, pouca pertinência terá isto se acaso não ficar claro que o importa é que Przybora, contrariamente ao que sugere e deixa sugerir, mas também à superficialidade em que se soe ter o género cómico, pode muito bem ter sabido do que tratava e, então, que cada um dos argumentos do poema, porque de literatura se trata, cumpre uma função ou efeito específicos no equívoco/jogo que se estabeleça entre as intenções do autor e as expectativas do público... e da censura. Equívoco que tanto decorrerá da necessidade de fazer rir, como de um avisado sentido de independência e auto-preservação do comediante, mas que igualmente se desmultiplica na relação entre uma vítima feminina que não é tão inocente como clama e um português que, afinal, o não é... E se acaso outras virtudes faltarem a este trabalho, ele mostrou, pelo menos, que até nas situações mais adversas, a liberdade – pelo menos a de pensar – está, como os portugueses, onde menos se espera.

Bibliografia

- BEDINI, Silvano A., (1997), *The Pope's Elephant*, Manchester, Carcanet Press.
- COUTINHAS, José, (2005), *O Barco Pescarejo*, Vila do Conde, Câmara Municipal de Vila do Conde.
- Dizionario Enciclopedico Italiano*, (1961), Roma, Istituto della Enciclopedia Italiana, «fare il portoghese», vol. 5, p. 1654.
- DZIEWOŃSKI, Roman, WASOWSKA Monika, WASOWSKI Grzegorz, (2005), *Leksykon Ostatni Naiwni, Kabaretu Starszych Panów*, Warszawa, Świat Książki.
- Grande Dicionário de Língua Portuguesa*, (2004), Porto, Porto Editora, «somítico», p. 1436.
- GREENE, Robert, (1998), *The 48 Laws of Power*, New York, Viking Penguin.
- Latin Concise Dictionary*, (1997), Glasgow, Collins, «Osculor; -ari, -atus», p. 345.

- LIMA, Henrique C. Ferreira, (1934), *Relações entre Portugal e a Polónia*, Vila Nova de Famalicão, Tipografia Minerva.
- MACEDO, Jorge Borges de, (1971), *A História de Portugal nos séculos XVII e XVIII e o seu autor*, (introdução à ed. fac-similada da obra de Rebelo da Silva), Lisboa, Imprensa Nacional.
- MICHALSKI, Dariusz, (2005), *Starszy Pan A*, Warszawa, ISKRY.
- MORAIS, Carlos Alexandre de, (1980), *A Queda da Índia Portuguesa: Crónica da Invasão e do Cativoiro*, Lisboa, Ed. Intervenção.
- MORAIS, Carlos Alexandre de, (1997), *Cronologia Geral da Índia Portuguesa – 1498-1962*, Lisboa, Editorial Estampa.
- DU NOYER, (1790), *Lettres Historiques et Galantes*, vol. 11, Paris, François Seguin (ed.).
- PRÉVOST, Antoine-François, (1728-1731) [2001], *Mémoires et Aventures d'un Homme de Qualité que s'est retiré du Monde*, vol. 9, Boston, Adamant Media Corporation.
- PRYBORA, Jeremi, (2009), *Piosenki Prawie Wszystkie*, Warszawa, MUSA.
- RODRIGUES, Jorge Nascimento, DEVEZAS Tessaleno, (2008), *Salomão – O Elefante Diplomata*, Lisboa, Centro Atlântico (ed.).
- SARAMAGO, José, (2008), *A Viagem do Elefante*, Lisboa, Caminho.
- SAURER, Karl, HINSHAW-FISCHLI Elena M., (2003), *They Called him Suleyman: The Adventurous Journey of an Elephant from the Forests of Kerala to the Capital of Vienna in the middle of the sixteenth Century*, Gurgaon, Hope India Publications.
- SOARES, Ernesto Soares, (1937), “O infante D. Manuel (1697-1766). Subsídios para a sua biografia”, *Arquivo Histórico de Portugal*, Lisboa, 1 sér., vol. 2.
- SOUSA, António Caetano de, (1946), *História Genealógica da Casa Real*, Coimbra, Atlântida.
- SOUSA, António Caetano de, (1932), “Memórias Históricas e Genealógicas dos Grandes de Portugal”, *Arquivo Histórico de Portugal*, Lisboa, vol. 10.
- VENTURA, António, «O Mito da União Soviética em Portugal» (por publicar; apresentado na 2ª Conferência Internacional da Compares, Associação Internacional de Estudos Ibero-Eslavos, 8-10 de Maio de 2008).
- ZIELIŃSKA, Maria Danielewicz, (2005), *Polonica Portugalskie*, Warszawa, Wiedź.

ZIELIŃSKA, Maria Danielewicz, Lúcia Mucznik, (1992), *Imagem da Polónia*, Lisboa, Instituto da Biblioteca Nacional e do Livro.

Referências electrónicas

Embaixada Italiana em Varsóvia: http://www.ambvarsavia.esteri.it/Ambasciata_Varsavia/Menu/I_rapporti_bilaterali/Cooperazione_politica/Storia (12.11.2009).

Garzanti Linguistica Italiana: <http://www.garzantilinguistica.it/it> (1.11.2009).